

Malik Montana, Who you mam

w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz
w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca
w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz
w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca

bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz
bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz

bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz
bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz

toast za tych co z niczego zrobili tu coś
wreszcie jest to o co modliłem się co noc
od ich blików do hio-hopu
wybacz panie, ja nie miałem wyboru

dziecko w drodze, rachunki
baba zrzędzi
nie ma lekko
metraż przydałby się większy
jebać leszczy
morda nie szklanka
jebać ciebie, twą ekipę
lachę ciągnie twoja matka

w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz
w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca
w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz
w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca

bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz
bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz

bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz
bo jak masz problem ze mną
to ze mną go masz

patologia
sztywni ludzie
kiedy wchodzę do klubu z ekipą sztuczne ognie
5 butelek
wanna na stół, dom perignon
z klatek jebiących szczochem na szczy
z bloków na salony, wciąż ten sam styl
pytasz, gdzie widzę siebie za rok, dwa
numer 1, Malik z WWA

w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz

w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca
w chu* mam od kogo jesteś
w chu* mam komu się opłacasz
w chu* mam twoje koneksje
w chu* mam, wyjebane jajca